

JERZY ŁOBARZEWSKI

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, okupacja niemiecka, ulica Lubartowska, ulica Staszica, łapanki

Wieczorne łapanki

Kiedyś mieliśmy taką dosyć denerwującą przygodę, mianowicie po południu, już było ciemno, wracaliśmy z [ulicy] Lubartowskiej z moim kolegą Januszem Chromińskim i w teczkach mieliśmy książki, wtedy nielegalne, to znaczy z gimnazjum przedwojennego. Szliśmy ulicą Staszica pod górę w stronę szpitala, a trzeba było pamiętać, że ulice były zaciemnione, więc wszyscy zazwyczaj mieli latarki przy sobie na wszelki wypadek. Okna w domach były zaciemnione, ulice nie oświetlone, bo to wojna. Raptem skierowano w nas dwie latarki z ciemności. Okazało się, że byli to Niemcy. Była to Schutzpolizei. Myśmy się troszkę wystraszyli, bo baliśmy się, że zaczną grzebać w tych [teczkach]. Na szczęście nic nas nie pytali, zobaczyli, że to małe chłopaki idą, mieliśmy po 13 lat. Puścili nas, ale trochę stracha mieliśmy. Potem szybko poszliśmy do apteki mojego ojca i chwilę przeczekali, bo okazało się, że w kilku miejscach miasta takie właśnie były wieczorne łapanki. Oni po prostu łapali człowieka, legitymowali, jak potrafił się wylegitymować, że gdzieś tam pracuje, to było wszystko w porządku, a jeżeli nie miał takich dokumentów, no to można było zostać aresztowanym.

Data i miejsce nagrania	2010-10-20, Lublin
Rozmawiał/a	Emilia Kalwińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"